Rok III. Kraków, dnia 15. sierpnia 1906 r. Nr. 9.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. — Redaktor: Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcya i administracya:
Kraków, Rynek główny L. 9. — Telefon Nr. 405.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.
Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.

Przewodnik kąpielowy rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelniom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkładanym bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pospiesznych na głównych liniach kolejowych.

W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i narządu krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.
Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby przemiany materyi, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby krwi	Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Zołzy — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.

ANTONI WAKULSKI dawniej KAZIMIERZ BAUM
w Krakowie, ulica Floryańska 18
SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
poleca wielki wybór **pamiątek z Krakowa, kart z widokami** oraz wielki wybór wyrobów skórkowych. **Karty do gry** we wszystkich rodzajach. **Ceny bardzo nizkie.**

PPOF. DR. LUDOMIŁ KORCZYNSKI.

Uwagi ogólne o leczeniu zdrojowem i klimatycznem.

Stopniowy, a stały rozwój pojęć o zadaniach, środkach i celach leczenia wogóle, nie pozostał bez wpływu na balneoterapię, na znaczenie używanych przez nią czynników leczniczych. Współczesne stanowisko, z którego oceniamy tę gałąź medycyny, jako naukę praktyczną, zastosowaną i dającą nam możność wywierania skutecznego wpływu na ustrój ludzki, różnem też jest bardzo od dawnego. Dawniej skłaniano się w ocenianiu skuteczności leczenia zdrojowego, kąpielowego lub klimatycznego do przyjmowania swoistego, prawie wyłącznego wpływu poszczególnych t. zw. czynników balneo- i klimato-dynamicznych, a więc wody jako takiej, wód mineralnych, przetworów zdrojowych, klimatu i niektórych środków odżywczych, zwanych wprost leczniczymi, jak mleka, żętycy, kumysu, winogron i t. p.; na inne szczegóły, jak na znaczenie wpływów psychicznych, dyetetyki, zabiegów leczniczych mechanicznych prawie zupełnie nie zwracano uwagi, nie wspominano o nich w trzech głównych działach balneoterapii, w hidrobalneo- i klimatoterapii. Dziś obejmujemy sprawę leczenia zdrojowego, kąpielowego, czy klimatycznego jako całość, a chociaż nie odmawiamy mocy działania pojedyńczym częściom całości, to jednak wynik ostateczny uważamy za wynik sumy działających czynników, z których nie wszystkie mieszczą się dokładnie w ramach trzech wspomnianych powyżej działów balneoterapii.

Stanowczo utrzymywać trzeba, że korzystny wpływ leczenia zdrojowego, kąpielowego, czy klimatycznego zależy w znacznym stopniu od wrażeń psychicznych, którym chorzy, najczęściej zupełnie bezwiednie, ulegają, znalazłszy się w odmiennych warunkach odmiennej przyrody i odmiennego otoczenia.

Z wpływem psychicznym łączą się bardzo ściśle zmiany w całym sposobie życia i żywienia, zastosowanym do pewnej normy, wskazanej pojęciami higieny i dyetetyki. Pojęcia te nie są w zasadzie nowe dla balneoterapii. I dawniej w każdem zdrojowisku aż nazbyt może przesadnie krępowano chorych najrozmaitszymi przepisami, odnoszącymi się do trybu życia. Niestety jednak były one następstwem nie tyle zrozumienia higieny jako takiej i stosowania jej do stanu chorych, rodzaju i stopnia choroby, ile raczej wynikiem ogólnej, szablonowej zasady, prawie że mody, przyjętej w danym zakładzie. Takie naginanie ustroju w niektórych przypadkach zupełnie zbyteczne, niekiedy nawet wprost szkodliwe, przyczyniać się nie mogło żadną miarą do osiągania pełnych wyników leczniczych. Szablon porzucony jest bezpowrotnie. Wskazówki higieniczne i dyetetyczne, przestrzegane w zakładach zdrojowych i klimatycznych, uwzględniają tylko właściwości wód, kąpieli lub klimatu, ale zresztą przeważnie i przedewszystkiem liczą się z chorym i z chorobą, a więc są i muszą być takie same jak wskazówki, odnoszące się do zwykłej higieny domowej. Że w zakładzie leczniczym wydają się być skuteczniejsze, zrozumieć nie trudno. Chorzy, powierzywszy się w ręce lekarza z wiarą i z ufnością, oddają się leczeniu i, jak być powinno, niczemu innemu tylko leczeniu. Pamiętają o tym celu, nie pomijają niczego, aby cel właściwy osiągnąć, nie szkodzą sobie pośrednio, ani bezpośrednio, a przynajmniej nie w tym stopniu, jak w warunkach codziennego życia.

Zmiany takie doraźne muszą wpływ wywierać na umysł i na ciało, muszą dosadnie zmieniać zagadkową we wielu razach, a niewątpliwie bardzo złożoną czynność układu nerwowego. Że tak jest w istocie, dowodzić się zdaje między innemi ta okoliczność, że w równych innych warunkach najłatwiej i najrychlej osiągnąć można wyraźny skutek leczenia w zakładach leczniczych, które zapewniają chorym stałą i ciągłą opiekę lekarską, zapewniają dozór leczenia, a równocześnie zaspokajają wszystkie potrzeby życia codziennego bez współudziału czynnego chorych. Mam tu na myśli tak zwane pensyonaty lecznicze.

W całej rozciągłości liczyć się trzeba z wpływem czynników klimatycznych. Mieć na myśli nie tylko ten wpływ, który daje się zmierzyć i ująć w cyfry, ale i ten także, który jest nieuchwytny na razie przynajmniej dla naszych sposobów badania, a jednak nie mniej ważny i nie mniej potężny.

Dlaczego jeździmy do wód.

Humoreska.

— Ach mamo, te żurfiksy doprowadzają mnie do rozpaczy przez swe nudy.

— Masz zupełną racyę, wczoraj o mało nie zasnęłam.

— A gości bywa też na nich coraz mniej.

— Cóż w tem dziwnego, córuchno; w obec tych upałów nikt niema ochoty wielbić piękności przyrody przy zamkniętych drzwiach.

— Co gorsza, cała śmietanka towarzystwa wyjechała już ze stolicy. Któż ma więc o nas pamiętać?

— Ba, kogokolwiek było tylko stać na to, poszukał ochłody w kąpielach.

— Ach, przecież chyba i my moglibyśmy pozwolić sobie na to. Nieprawdaż mamo?

— Pogadaj o tem z ojcem.

— Mamo, czy nie znalazłabyś środka, by położyć koniec tym mękom w wypalonych murach miasta?

— Gdybyśmy były chore, możnaby o tem z ojcem pomówić, ale tak...

— Ach mamusiu, mnie tak strasznie boli głowa!

— Co, na miłość boską, cierpisz na ból głowy i nic mi o tem nie mówisz?

— Cierpię strasznie, tracę apetyt, czuję dziwną ociężałość w całem ciele.

— Co prawda i mnie już nic nie smakuje i jestem bliską omdlenia.

— Nie dopprawdy, my nie możemy dłużej siedzieć w tym piecu ognistym!

— A ojciec...!

Ojciec wchodzi właśnie do pokoju, i zaraz dolatuje do jego ucha dwugłos matki i córki: „Musimy jechać do kąpiel".

* * *

Okna pozamykane szczelnie, żaluzye pospuszczane, aby palące promienie słońca nie wdzierały się do pokoju. Wszędzie cisza, puszyste dywany tłumią szelest kroków. Wszyscy chodzą ostrożnie, na palcach, by nie przerywać spokoju chorej. W pobliżu okna, wśród stosu poduszek spoczywa na szezlongu młoda dziewczyna. Na wybladłych policzkach wykwitają już róże śmierci. Na wpół otwarte usta chwytają z trudnością powietrze. Pierś faluje nieznacznie, prawie niedostrzegalnie. Obok siedzi matka, śledzi każdy ruch córki stroskanem okiem. Ale sztywne spojrzenie chorej zdaje się nie zwracać najmniejszej uwagi na otoczenie. Po chwili matka podnosi się i wychodzi ostrożnie z pokoju. Kurczowym ruchem obejmuje rękę przybywającego lekarza, a jej

Zaprowadziłoby nas nazbyt daleko, gdybyśmy bliżej zapuszczać się chcieli w rozmaite szczegóły; wkraczają one w dziedzinę psychologii i filozofii lekarskiej, a więc zstępują z realnych podstaw medycyny, nie są namacalne i widoczne; godzi się wszakże przypomnieć, jak bardzo silnem jest działanie przyrody jako takiej, jak silną podnietę stanowią niezwykle kształty ziemi, niezwykłe i różnorodne widoki gór, pól i lasów. Pod ich wpływem cały ustrój nerwowy przechodzi przez skalę zmian i wrażeń, przeistacza się do pewnego stopnia, chociażby na czas pewien odmiennie nastraja się umysł, zmienia się nawet czynność niektórych narządów. Że to nie gołosłowne, niczem nieuzasadnione i niczem nie poparte twierdzenie, dowodzą między innemi bardzo zajmujące i pouczające doświadczenia Dogiela nad wpływem wrażeń słuchowych i wzrokowych na ustrój zwierzęcy i ludzki, ogłoszone w r. 1898. Wpływy i podniety, działając stale przez nieco dłuższy przeciąg czasu, sumują się i zwolna przeistaczać mogą ustrój ludzki.

Ogólnie rzecz biorąc, podnieść trzeba, że szczegóły powyższe mało i niedostatecznie są oceniane; zapewne nie dlatego, że uważamy je za błahe, niezasługujące na to, aby wspominać o nich, ale raczej dlatego, że wpływu czynników psychicznych, zawartych w przyrodzie, bezpośrednio mierzyć nie umiemy, że jest on w danej przynajmniej chwili nieuchwytny, a powiedzmy otwarcie także nie nazbyt zrozumiały.



BYSTRA: Widok ogólny.

wzrok pyta wymownie: czy jest jeszcze jaka nadzieja? Lekarz odpowiada po chwili z lekkiem wzruszeniem ramion: „Trzeba jechać do kąpiel".

* * *

Pan domu siedzi przy biurku zajęty obliczaniem swych dochodów i rozchodów. Czynności tej towarzyszą córki i żona.

— Ach, jaki dzisiaj upał! wzdycha najstarsza.

— Istotnie, potwierdza druga.

— Ja już usypiam, dodaje trzecia.

— Mnie już rozpacz chwyta! grozi piąta.

Ojciec odrywa się na chwilę od zajęcia, patrzy po nich i mruczy: — A cóż ja mam powiedzieć!

Wreszcie zabiera głos mama: Biedne dziewczątka! Dzisiejsi mężczyźni nic nie warci. Sami egoiści.

Papa czyta tymczasem rachunki: — „6 sukien balowych 1116 koron".

— Przecież nie będziesz robił wymówek z powodu tego jedynego balu, na którym byłyśmy? — mówi z oburzeniem mama.

— Ale cóż znowu. To tylko przypadkowo przeczytałem ten ustęp z rachunku głośno.

— Czyż to nasza wina, że niebo pobłogosławiło nas 5 córkami, z któremi musimy chodzić po balach?

— A jeśli i bale nic nie pomagają! odważa się zwrócić skromną uwagę ojciec.

— Co się ty na tem znasz? Gdyby od ciebie zależało, z pewnością zapchałbyś córki do kuchni, lub do śpiżarni! Istny tyran z ciebie.

— Ależ duszko, robię co mogę. Cóż jednak poradzę, że nie ma odbiorców na nasze córki.

— Trzeba dziewczęta prowadzić wszędzie, a nie ukrywać światła pod korcem!...

— Uspokój się trochę, przecież nie ożenię się z własnemi córkami!

— Ach ty okrutniku, jeszcze szydzić z nieszczęścia mych dzieci...

— Zrobię co zechcesz, byleś mi dała święty pokój...

— Tak, zapewne, zrobisz, ale gdy przyjdzie do tego, to się wykręcisz sianem.

— Ach Boże kochany, powiedzże raz wprost, o co ci właściwie chodzi?

— O co? I ty jeszcze się pytasz?

— Na Boga, doprawdy nie domyślam się, — wzdycha nieszczęsny ojciec 5 cór na wydaniu.

Mama zrywa się ze wściekłością w oku i z nieboskłonu domowej burzy padają jak piorun słowa: „Musimy jechać do wód!".

* * *

Nie dziwne to zresztą. Wszakże i tym klimatycznym właściwościom, które pod każdym względem lepiej znamy i oceniamy, tylko w ograniczonym zakresie ważne miejsce przyznajemy w szeregu środków leczniczych. Dzieje się to wobec nie wielu chorób, a przedewszystkiem wobec gruźlicy płuc i przeważnie w tych tylko miejscowościach, które noszą urzędowe miano stacyj klimatycznych.

Wskazując naprzykład chorym zołzowym leczenie zdrojowe, zadawalniamy się bardzo często skierowaniem ich do jakiegokolwiek zakładu kąpielowego solankowego. Uwzględniamy co najwyżej stężenie wód słonych, mówiąc, że jedne z nich są silne, drugie słabsze. Jakie położenie i jakie klimatyczne właściwości danego zakładu, mniej zazwyczaj zajmuje uwagi. Tak samo dzieje się z wieloma innemi chorobami i zboczeniami od stanu fizyologicznego. A przecież wobec współczesnego stanowiska nauki, a nawet stanowiska, zajętego przez nowoczesną balneoterapię, postępowania takiego ścisłem nazwać nie możemy. W każdym przypadku trzeba przy wyborze zasadniczego leczenia myśleć i radzić krytycznie, pamiętać, że leczy się chorego a nie chorobę, że leczenie tem pomyślniej przebiegać będzie, im odpowiedniejsze znajdzie chory dla swego ustroju warunki w samej przyrodzie. Tu rozpoczyna się indywidualizowanie ogólne, które tak samo doniosłe ma znaczenie, jak we wielu innych czynnościach lekarskich, jak, odnośnie do balneoterapii, indywidualizowanie szczegółowe w przeprowadzeniu wskazanego leczenia.

Przeprowadzać je powinien lekarz i tylko lekarz; ale nie lekarz zdrojowy w dawnem pojęciu tego wyrazu, zasklepiony w leczniczej zdrojowej wyłączności, w utartych formułkach i w utrwalonych zwyczajem zasadach. Zakres jego działania jest bardzo znaczny w każdem pojęciu. Musi być panem wiedzy lekarskiej w granicach, które sam sobie zakreślił, posiadać doświadczenie lekarskie i dar umiejętnego stosowania swej wiedzy i swego doświadczenia. Powinien do pewnego stopnia imponować chorym i zniewalać równocześnie chorych, od pierwszej niemal chwili zdobyć musi stanowczy wpływ na nich. A nie jest to rzecz tak łatwa i bardzo nieobojętna. Do zakładów leczniczych przybywają ludzie znudzeni i zmęczeni chorobą przewlekłą, nierzadko zniechęceni przedługim przebiegiem i przeczęstemi radami lekarskiemi, niekiedy bardzo nieufni i z zasady krytykujący wszystko i wszystkich. Umysłem ich zawładnąć trudniej aniżeli umysłem chorych, którzy w innych warunkach żądają rady i pomocy lekarskiej. A jednak zawładnąć trzeba, zawładnąć musi lekarz, jeżeli ma być pewnym posłuszeństwa i pewnym, o ile to zasadniczo możliwe, dobrych skutków leczenia. Ci, którzy to umieją, stoją na wysokości zadania.

Ze słów powyższych wynika bezpośrednio, czem dla każdego zakładu są naukowo i zawodowo wykształceni lekarze; stanowią oni niewątpliwie przynajmniej połowę powodzenia i wziętości zakładu. Są więc, *sit venia dicto*, jednym z najważniejszych czynników leczniczych. Zakład zdrojowy, czy klimatyczny, jeśli dobrych posiada lekarzy, jest tem samem dobrym zakładem, jeśli ich niema lub traci, chyli się napewne ku upadkowi.

Z działaniem lekarskiem i ze zmianą w zapatrywaniach na znaczenie przyrodzonych środków balneo- i klimatoterapeutycznych, z odrzuceniem dawniejszej, prawie że bezwzględnej wyłączności leczniczej wód i kąpieli mineralnych, niemal że i klimatu, z właściwem nowoczesnem ocenianiem ich znaczenia, ściśle są związane urządzenia, które stanowią wspólną własność terapii w ogóle. Pierwsze wśród nich miejsce zajmują urządzenia do t. zw. mechanoterapii w najszerszem tego słowa znaczeniu.

W każdym postępowym i postępującym zakładzie spotkać je można w różnym zakresie, zależnym od rodzaju leczonych przypadków chorobowych. A więc w jednych widzimy gabinety i przenośne przyrządy do leczenia powietrzem zgęszczonem, wziewalnie i inhalatorya, w innych przyrządy używane w gimnastyce leczniczej, w chorobach narządu krążenia, narządu ruchowego lub narządu pokarmowego, przyrządy do leczenia elektrycznością, do stosowania mięsienia i t. d.

W każdem także zdrojowisku czy uzdrojowisku znaleść dziś już można apteki, składy leków i przetworów leczniczych.

O środkach odżywczych i dyetetycznych wspominaliśmy już na innem miejscu. Nie są one bynajmniej

---

Wstał powoli, przetarł oczy i spojrzał na zegarek: dochodziła 11 godzina. Ktoś zapukał do dzwi.

— Proszę wejść!

Wchodzi gospodyni.

— Proszę pana, od wczesnego ranka pytało już o pana kilka osób.

— Nic prostszego.

— Czy pan wie, kto był?

— Domyślam się. Przedewszystkiem mój szewc.

— Tak i zostawił to.

— Co?

— Ten papier.

— Rachunek! Żal mi tego biedaka, że zadaje sobie tyle trudu z wypisywaniem mych długów z księgi sklepowej.

— Był także Wuchergeld.

— Ach, co za zaszczyt. Czy pan Wuchergeld miał mi co do powiedzenia, lub może zaglądnie jeszcze?

— Oświadczył, że już nie wróci, ale pójdzie wprost do adwokata.

— Szczęśliwej podróży. To już jego rzecz i jego adwokata.

— Praczka też zostawiła rachunek.

— Nie może być. Co za poczciwa kobiecina. I ona pamiętała o mnie.

— Tak i prosiła, by pan o niej nie zapomniał.

— Ależ, łakawa pani, trudno wymagać, bym od rana do nocy nic innego nie robił, tylko pamiętał wciąż o swych wierzycielach.

— Zapewne, ale może się źle z tem wszystkiem skończyć.

— Dlaczego, przemiła gosposiu?

— Czemu się pan raz nie ożeni?

— Dlaczego? Z tysiącznych powodów. Przedewszystkiem niema wcale panien...

— Co? panien niema?

— Naturalnie bogatych; karnawał nie dopisał, wszystkie bogate panny wyjechały...

— Wie pan co, niech pan jedzie za niemi.

— Prawda, pyszna myśl.

I młody człowiek przeszukawszy jeszcze raz bezdenną próżnię swych kieszeni, mówi z ciężkiem westchnieniem: — Tak, jeden tylko pozostał mi środek; trzeba na gwałt jechać do kąpiel.

W...

wyłącznością zdrojowisk i uzdrowisk, a tylko podobnie jak wszystkie inne urządzenia wchodzą w zakres czynników leczniczych, stosowanych w leczeniu zdrojowem i klimatycznem, tak samo zresztą, jak przy zwykłem leczeniu miejskiem. Niewątpliwie jednak zwiększają one znaczenie tych zakładów, które je posiadają, zapewniają im większą wziętość i większe uznanie. Powinny o tem pamiętać wszystkie nasze zakłady, które na ogół niedostatecznie liczą się z duchem czasu i z nowoczesnym postępem.

Krótki ten szkic wystarczy zapewne, aby dostatecznie uzasadnić to, co powiedzieliśmy na wstępie o leczeniu zdrojowem i klimatycznem. Nie można w niem żadną miarą upatrywać czegoś odrębnego, wyłączonego zupełnie z zakresu ogólnej terapii; raczej twierdzić wypada, że w przeważnej większości zakładów zdrojowych, a nie wątpliwie we wszystkich klimatycznych łączą się czynniki lecznicze w jedną harmonijną całość, wspierają i uzupełniają wzajemnie z korzyścią dla przebiegu choroby i dla szukających zdrowia chorych. Gdy tak rzecz całą pojmiemy i gdy to przekonanie wszczepimy zarządom naszych zakładów, łatwiej będzie niewątpliwie prowadzić te zakłady po drodze ciągłych ulepszeń do pełnego rozwoju i rozkwitu.



BYSTRA: Zakład kąpielowy.

Geologia Ciechocinka.

Grunt Ciechociński nie ma ani szpar, ani szczelin, ani też stromych urwisk przy korycie Wisły, z tego powodu badanie geologiczne ziemi ulega wielu trudnościom. Napływy wiślane, biały piasek i nasypy piaskowe ze sąsiednich gór (krzemionka) stanowią warstwę gruntu zewnętrzną, a jedyne wiadomości o pokładach ziemi zawdzięczamy otworom świdrowym, urządzonym w celu odkrycia nowych źródeł lub wreszcie w celu wyszukania kamiennych pokładów soli.

Z której mianowicie warstwy ziemi tryskają źródła Ciechocińskie, rzecz dotąd nie wyjaśniona.

Z jedenastu źródeł Ciechocińskich, po większej części sztucznie zrządzonych, dawniejsze otwory nazywają się źródłami, nowsze zaś otworami i różnią się co do swych składników chemicznych, przeważnie rozmaitem bogactwem soli.

Otwory są następujące:

a) Źródło pierwiastkowe byłej machiny, ze solanką $2^1/_4$%, głębokości stóp 280, do picia nie używane.

b) Źródło Nr. II. przy moście, głębokości stóp 280, używane do picia.

c) Źródło Nr. I. pod wystawą ze solanką $5^1/_2$%, głębokość stóp 1,409, wiercone w latach 1841 i 1846.

d) Otwór Nr. II. pod wystawą na placu przy machinie ze solanką 3%, głębokości stóp 530, założone w r. 1842 i 1852.

e) *Otwór Nr. V. ze solanką $1^1/_2$%, najczęściej używane do picia i kąpieli, głębokości stóp* $319^1/_2$.

f) Otwór Nr. VI. przy drodze i Łazienkach Nr. 1, ze solanką $2^1/_4$%, głębokości stóp 228.

g) Otwór Nr. VII. pod tężnią ze solanką $5^1/_2$%, głębokości stóp 533, założony w czasach Pruskich r. 1806.

h) Otwór Nr. IX. pomiędzy tężniami ze solanką 3% głębokości stóp 479.

i) Dwa otwory w łąkach ze solanką 1%, głębokości stóp 119.

k) Ostatni otwór głębokości $92^1/_2$ sążnia, wiercony w r. 1760.

Z badań otworu świdrowego głębokości 1.409 stóp po lit. *c* umieszczonego, przekonano się o następującym porządku pokładów warstw osadowych.

Od powierzchni ziemi aż do stóp 70 piaski z szarym iłem, czyli tak zwana kurzawka.

Od głębokości 93 stóp niebieskawo-szare iły z wyraźnemi skamieniałościami i warstwami białego marglu; pokład ten należy do formacyi trzeciorzędnej. Za nim następuje właściwy otwór jurasowy, który poczyna się od 93 stóp. Ów otwór składa się z wapienia Coralrug (Calcaire collaraire) i dolomitu. Od stóp 112 do 134 wapień margolowy biały, stóp 124 wapień oolitywy, złożony z drobnych ziarek wielkości maku pozlepianych marglem wapiennym. Dalej następują warstwy białego wapnia z żółtawo - białym oolitem i wapniem marglowym, szare iły aż do głębokości 1041 stóp, w których znaleziono także oolit. Ze znalezionych skamieniałości okazuje się, że w owej jurasowej formacyi jest rozwinięte jej ogniwo, złożone z pokładów oolitu na przemian z wapieniem. Za oolitem do głębokości stóp 1341 następuje dolomit drobno ziarnisty, dalej ił, czarny piasek, margiel, a w głębi stóp 1409 znów piasek kwarcowy.

Podobny skład jest innych, i otworów świdrowych.

Wedle akt urzędowych — w miejscu teraźniejszych głównych źródeł solanki — miała być niegdyś góra, składająca się z wapnia jednostajnego i oolitu około 142 stóp wyniesiona. Owe góry i doliny okryły formacye trzeciorzędowe i późniejsze napływy. To mniej więcej niechaj wystarczy o geologicznej budowie ziemi Ciechocinka.

Roślinność Ciechocinka w rozmaitych miejscach jest odmienną i zawisła głównie od większej lub mniejszej przepuszczalności dolnych ziemi pokładów, jako też i od dobroci górnej powierzchni ziemi. Gdy w jednych miejscowościach wszelkie rośliny, drzewa i krzewy przedstawiają nam obraz bujnej wegetacyi, w innych znów te same rośliny, z tą samą troskliwością pielęgnowane, schną i nie dojrzewają. Zasługują wszelakoż na wzmiankę obszerne łany barwy prawie niebieskawo-zielonej, nie odznaczające się może tak bujną wegetacyą traw — jak ich doborem i pożywnością. Żywiące się na nich bydło odznacza się wyborowem mięsem, obfitością i przyjemnym smakiem mleka, o czem każdy z gości łatwo się przekona, gdy zechce. Z owadów na uwagę tu zasłu-

guje Ledra aurita. Zdarzają się tu wszelakoż i rośliny, zjawiające się tylko na brzegach morskich lub w miejscowościach solą kuchenną przesyconych, jakiemi są: Salicornia herbacea, Glaux maritimum, Poa salinu v. distans, Salsela soda; po rowach i łąkach: Scirpus maritimus, Triglochin maritimum i t. d.

Godnem uwagi jest także — występywanie soli z ziemi po różnych bitych alejach (głównie na przestrzeni od źródeł do ważelni), tudzież na rurach żelaznych i drewnianych, służących do przepędzenia solanki — jako białego, nieco połyskującego proszku. Jest to najlepszy barometr rychłego zjawienia się deszczy — mgły, lub w ogóle zmian powietrznych i świadczy o obfitości soli pod powierzchnią ziemi.

PROF. WIKTOR DOLEŻAN.

BYSTRA

Sanatoryum i zakład wodoleczniczy w Beskidach śląskich.

Królowa naszych rzek, Wisła, rozsiewa w swym górnym przebiegu przez Śląsk austryacki hojną ręką istne bogactwa i cuda natury, dotąd ogółowi zbyt mało znane. Poprzednio (patrz Nr. 8) opisaliśmy już uroczo położoną wieś Wisłę. Ale i nad dopływami śląskimi Wisły wznoszą się piękne góry o bogatych pejsażach. Tak ma się z dopływem Białą, nad której źródłami rozciągają sę pasma górskie, tworzące prześliczne tło dla kipiących przemysłem miast: Bielska i Białej. Zaledwie 20 minut jazdy koleją elektryczną prowadzi turystę do zacisznego „cygańskiego lasu“, gdzie już szumią ciemne świerki i szare jodły, napełniając powietrze balsamicznym zapachem żywicy. Z „cygańskiego lasu“ prowadzi bity gościniec dalej na południe do ślicznie położonej, blisko milę wgłąb gór wsuniętej doliny Białej, która nosi nazwę Bystrej. Położenie wsi Bystrej jest klimatycznie bardzo korzystne. Cała rozległa dolina jest istotnie prawdziwym wieńcem gór, które stanowią naturalną osłonę przed wiatrami, zmniejszając ich siłę, i wogóle wpływając dodatnio na zjawiska meteorologiczne. Dzienne wahania ciepłoty nie są znaczne: w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych wynosi różnica między ciepłotą ranną a południową około 4° C, między wieczorną a popołudniową około 3° C; w miesiącach zimowych różnice te jeszcze są mniejsze. Na klimat Bystrej i jej okolicy wpływa nadto bardzo dodatnio znaczne zalesienie tego pasma Karpat. Te ogólne cechy klimatu potęgują niewątpliwie jeszcze korzystniej warunki lokalne, jak dobre nasłonecznienie, brak silniejszych wichrów północnych i północno-wschodnich. Wskutek tych warunków wyróżnia się Bystra znacznie wyższą ciepłotą i bujniejszą florą nawet wśród miejscowości najbliższego otoczenia. Nadmienić jeszcze należy, że Bystra posiada nadzwyczajnie przepuszczalny grunt, wyborny stan zdrowotny i nizką cyfrę śmiertelności wśród ludności miejscowej.

Nic więc dziwnego, że od szeregu lat przebywa w Bystrej mnóstwo letników, tem więcej, że sama miejscowość, położona zaledwie o kilkanaście minut od przystanku kolejowego daje pełnię wygód. Łatwo mianowicie znaleść tu wille i mieszkania od urządzonych z komfortem do najtańszych, środków spożywczych na miejscu pod dostatkiem, sklepów, restauracyi nie brak, a miejscowa poczta czyni wielkie udogodnienia. Nawet przechodni turyści nie mogą żalić się na brak wrażeń. Cieniste ścieżki prowadzą z Bystrej na Klimczak, najwyższy szczyt w paśmie Beskidów nadbialskich (119 m). Przepyszny widok odsłania się z niego na panoramę dorzecza Wisły ku północy, a na wierzchołki Beskidów śląskich na południe, skąd strzela wysoko ciemny wierzchołek Baraniej. Na wschodzie rysują się potężne kształty Babiej góry i ostre turnie Tatr na tle błękitu. W schronisku Klementyny — już na obszarze galicyjskim — znajdzie każdy turysta zaspokojenie wszelkich potrzeb cielesnych, zaś ostatni wyraz komfortu przy niezwykłej taniości spotkać można w doskonale urządzonem schronisku, położonem w pobliżu na t. zw. „Karnitzer Platte“. Mimowoli przychodzi tu na myśl niedołężna gospodarka naszego Tow. Tatrzańskiego, które na coś podobnego nie potrafiło się zdobyć nawet przy Morskiem Oku... Prawdziwą ozdobę i attrakcyę samej Bystrej stanowi jednakowoż sanatoryum i zakład wodolecznicy Dra Jekelsa, o którym zamierzamy nieco szerzej pomówić. Zakład powstał około r. 1874, kierownictwo spoczywało kolejno w rękach lekarzy polskich. Porady udzielali Dr. Halski, później Dr. Momidłowski. W tych czasach odwiedzało Bystrę stosunkowo dość dużo Polaków, lecz później zaczął zakład zwolna chylić się ku upadkowi. W nowy okres rozwoju wszedł dopiero w r. 1898, w którym to czasie nabył go Dr. Jekels. Nowy właściciel zabrał się energicznie do dzieła, odnowił i rozszerzył zakład i postawił go na takiej stopie, że czyni zadość nie tylko wymogom lekarskim, ale nawet wybrednym, często kapryśnym żądaniom wszystkich chorych, co do wygody. Co ważniejsze, może zakład w Bystrej służyć za wymowny przykład, ile w podobnych zamkniętych sanatoryach znaczy inteligentne i sprężyste kierownictwo, bystra wiedza połączona z wieloletniem doświadczeniem, oraz głębokie wniknięcie w stan psychiczny chorych przy codziennem pożyciu z nimi ze strony ordynującego lekarza. Budynki zakładowe leżą u stoku góry, osłaniającej je od północy wśród parku. Park rozciąga się na przestrzeni 6 morgów i zawiera liczne tak gatunkiem jak i rozmiarami rzadkie okazy flory i dostarcza podczas dni upalnych poddostatkiem cienia. Znajduje się też w nim kryty deptak długości 50 metrów, umożliwiający przechadzki w czas słotny, kręgielnia, lawn-tennis, a wzdłuż brzegów Białki 150-metrowa esplanada, t. j. aleja rozłożystych lip. Z parku otwiera się przepyszny widok na całą kotlinę żywiecką, a z nowszej części prowadzą serpentyny za kilka minut do sąsiedniego lasu. Jest on własnością miasta Bielska, rozciąga się na kilkumilowej przestrzeni i obfituje w prześliczne spacery. Stąd też można przedsiębrać bliższe wycieczki leśne na Klobusówkę, do źródeł Maurycego, Stefana, Jadwigi, do mostu dyabelskiego i wodospadów Białki. Budynek mieszkalny, duży, piętrowy, murowany gmach mieści w sobie kilkadziesiąt widnych, z całą wygodą urządzonych pokoi, zaopatrzonych w podwójne okna, wyborne piece kaflowe. Ponadto są tu wytwornie urządzone sale wspólne: jadalna, konwersacyjna, czytelnia, fumoir, sala do gier i dwie duże oszklone werandy. Kierownik zakładu — co z uznaniem podnieść należy — mieszka osobno w willi „Hygea“, gdzie też mieści się pokój ordynacyjny. Wszystkie budynki, park, zabudowania gospodarcze są elektrycznie oświetlone, posiadają wodociągi, a cały zakład jest skanalizowany. Pożycie towarzyskie ułatwiają wspólne sale, wycieczki, gry towarzyskie, koncerty, reuniony, fortepian i biblioteka zakładowa. Zakład jest otwarty przez cały rok i ma 2 sezony: letni i zimowy. Leczenie w zakładzie jest przedewszystkiem fizykalno-dyetetyczne. Środkami prowadzącymi ku temu celowi są obok wodolecznictwa, o którem osobno wspomnimy: masaż, gimnastyka, elektryczność w rozmaitych formach (prądy stałe, przerywane, kąpiele dwukomorowe Gaertnera, machiny elektryczne, tusze), kąpiele powietrzne, świetlne, leczenie dyetetyczne

(kuracye tuczące Play-faira, Weir-Mitchella, odtłuszczające Bantinga, Schrotha), leczenie terenowe Oertla, stosowanie pracy fizycznej metodą Grohmanna i bardzo racyonalnie prowadzona psychoterapia. Oddział wodoleczniczy dla mężczyzn i dla kobiet osobno, ogrzewany kaloryferami odpowiada najzupełniej wymogom hydroterapii i jest zastosowany do postępów nauki. Znajdziesz tu urządzenia do półkąpieli, kąpieli nasiadowych, nożnych, baseny, nacierania, oklaskiwania, zawijania w koce, natryski zimne, zmienne, szkockie, parowe, wreszcie przybory do procedur częściowych, a więc psychrofory, chłodniki i t. p. Procedur dokonywa doskonale wyćwiczona służba kąpielowa z Graefenberga lub Wiednia pod osobistym nadzorem kierownika zakładu. Metoda fizykalno dyetetyczna starając się przywrócić fizyologiczną normę narządom uwzględnia chory organizm w całości, dlatego można ją stosować w różnorodnych stanach chorobowych. Dlatego i wskazania lecznicze zakładu Dra Jekelsa są rozliczne. Należą do nich: choroby narządów oddechowych, choroby serca, narządów trawienia, układu nerwowego (bóle głowy, neurastenia, hysterya i t. p.), choroby kobiece, zboczenia przemiany materyi, chorobliwy skład krwi (blednica, bladaczl a). Umysłowo chorych zakład bezwarunkowo nie przyjmuje. Ceny zakładowe ze względu na ordynacyę lekarską i kąpiele są stosunkowo niskie wahając się między 10—19 koronami dziennie, a więc znacznie mniej, niż w innych zakładach tego rodzaju za granicą. Zresztą zakład przyjmuje i eksternistów, używających tylko kuracyi. Frekwencya gości wzrasta z roku na rok, przeważają kuracyusze z Podola, Rosyi, Królestwa Polskiego Niemiec, mniej zato z zachodniej Galicyi, choć należałoby oczekiwać czego innego. Nie obcym jest też zakład dla samych lekarzy, którzy w nim często szukają porady dla siebie samych, poddając się chętnie pod rozporządzenia swego sympatycznego kolegi.

Reasumując to wszystko, cośmy wyżej przytoczyli, zważywszy ile energii i pracy musiano włożyć, by nadać należyty pęd i rozmach tak skomplikowanej maszynie, jaką jest sanatoryum (przyczem naturalnie nie można pominąć milczeniem dzielnej współpracowniczki dyrektora, jego żony p. Zofii), musimy z zadowoleniem wyrazić radość, że na Śląsku austryackim odżyła na nowo poważna ostoja, lecznica dla polskich kuracyuszy, stworzona inicyatywą dzielnej, polskiej jednostki.



BYSTRA: Park, deptak i kąpiel powietrzna.

Wiadomości bieżące.

Frekwencya w naszych zdrojowiskach:

w Iwoniczu	bawiło do	10	sierpnia	b. r.	osób	3.989
w Krynicy	„ „	8	sierpnia	„	„	6.288
w Rabce	bawiło do	9	sierpnia	b. r.	osób	2.582
w Rymanowie	„ „	6	„	„	„	2.076
w Szczawnicy	„ „	31	lipca	„	„	2.357
w Truskawcu	„ „	16	„	„	„	1.721
w Zakopanem	„ „	13	sierpnia	„	„	7.186

Konkurs na łazienki w Krynicy. Pod przewodnictwem J. Ekscelencyi P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego obradowała Komisya sędziów dnia 9. b. m. nad rozstrzygnięciem konkursu na plany mających się budować łazienek borowinowych i hidropatycznych.

Komisya rozpoczęła swoją czynność dnia 8. sierpnia 1906 o godz. 8-mej rano w domu zdrojowym w Krynicy.

W przeznaczonym terminie nadesłano 7 (siedm) projektów, a w szczególności:

1. „Kryniczanka“, 2. „Pod jednym dachem“, 3. „W jednym poziomie“, 4. „Wrzos“, 5. „Kościuszko“, 6. „Kr.“ i 7. „Bez godła“.

Przedewszystkiem przejrzano dokładnie wszystkie projekty i stwierdzono ściśle ich zalety i wady.

Przytem miano na względzie nie tylko odpowiadający celowi układ rzutu poziomego i łatwość ruchu w łazienkach, lecz także architektoniczne wykończenie.

Już przy pierwszem obejrzeniu okazało się, że projekt „Kryniczanka“ o tyle nie odpowiada warunkom konkursu, iż wbrew programowi nie jest wyrysowany w wymiarze 1:100, lecz w wymiarze 1:200. Wskutek tego wyłączyła Komisya jednogłośnie projekt ten jako sprzeciwiający się warunkom konkursu do dalszego oceniania i od ubiegania się o nagrodę.

Dalej znalazła Komisya w projekcie „W jednym poziomie“ istotne błędy w rzucie poziomym i w architektonice, a gdy nadto projekt ten, wbrew programowi, zawiera zamiast 30 gabinetów borowinowych tylko 15 takich gabinetów, z 30 garderobami, a tego rodzaju układ ze względu na samych chorych nie zasługuje na polecenie, przeto i ten projekt Komisya jednogłośnie wyłączyła.

Z pozostałych pięciu projektów odznaczają się wedle jednozgodnej opinii Komisyi, dwa projekty: „Kościuszko“ i „Wrzos“.

W dalszym ciągu obrad Komisyi, odbytych w dniu 9. sierpnia pod przewodnictwem J. E. Pana Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, rozpatrzono i omówiono jeszcze raz wszystkie projekty najdokładniej, przyczem każdy z sędziów wyraził swoją opinię z osobna. Wszyscy sędziowie zgodzili się na to, że projekt „Kościuszko“ co do odpowiedniego układu i co do sposobu opracowania wszystkich szczegółów urządzenia łazienek, jest bezsprzecznie najlepszy. Natomiast projekt „Wrzos“ z powodu prostoty w rzucie poziomym i artystycznego wykończenia fasady, zasługuje na szczególniejsze podniesienie, jakkolwiek są tu różne wadliwości w układzie gabinetów, kotłowni i mieszkań dla służby.

Projekt pod godłem „Kr.“ wedle jednozgodnej opinii członków Komisyi, ma zalety pod względem dokładnego doprowadzania światła i powietrza do gabinetów borowinowych oraz racyonalnego pomieszczenia służby w osobnym budynku,

natomiast przeprowadzenie architektoniczne i urządzenie składów borowinowych jest mniej odpowiednie.

Jednogłośnie orzekła Komisya, że projekt „Pod jednym dachem“ posiada wady w układzie, lecz rozwiązanie motywów architektonicznych świadczy o większym talencie autora.

Projekt „Bez godła“ ma istotne wady w rzucie poziomym, a przytem brak jest artystycznego wykończenia fasady.

Jeszcze raz omówiono projekty, zasługujące na bliższe rozpatrzenie, na placu projektowanej budowy, przyczem te plany ponownie rozpatrzono.

Poczem w sali obrad przystąpiono do głosowania, które odbyło się kartkami na każdą nagrodę z osobna.

Wynik głosowania był następujący:

Pierwszą nagrodę przyznano projektowi pod godłem „Kościuszko“ (większością głosów).

Drugą nagrodę przyznano projektowi „Wrzos“ (jednogłośnie).

Trzecią nagrodę przyznano projektowi pod godłem „Kr.“ (jednogłośnie).

Projekt „Pod jednym dachem“ zalecono jednogłośnie do zaszczytnej wzmianki lub zakupienia.

Poczem przystąpiono do otwarcia kopert z nazwiskami autorów nagrodzonych projektów.

I okazało się, że:

Pierwszą nagrodę otrzymał Rudolf Mimler, architekt i inżynier miejski w Karlsbadzie.

Drugą nagrodę otrzymali architekci H. Stifelman i St. Weiss z Warszawy.

Trzecią nagrodę otrzymali architekci T. Stryjeński i Fr. Mączyński z Krakowa.

Odsłonięcie pomnika A. Mickiewicza w Krynicy odbyło się w niedzielę dnia 12. b. m. Wobec tłumów gości kąpielowych, miejscowego obywatelstwa i licznych gości, przybyłych umyślnie na ten dzień do Krynicy. Pomnik stanął dzięki ofiarności publicznej, koszt pomnika 12 000 koron. Komitet budowy, do którego należeli A. Krechowiecki, A. Grabowski, A, Mravincsics, Wł. Struszkiewicz, inżynier Babel, Dr. St. Lewicki i Dr. Z. Wąsowicz zebrał tę kwotę w latach dziewięciu. Przy odsłonięciu przemówił prezes Komitetu A. Krechowiecki. Pomnik dzieła znanego artysty rzeźbiarza Antoniego Popiela, jako prawdziwe dzieło sztuki, będzie najpiękniejszą ozdobą Krynicy.

W Ojcowie zawiązało się „Towarzystwo miłośników rozwoju Ojcowa i doliny Prądnika“. Zadaniem Stowarzyszenia będzie: staranie o ulepszenie dróg i komunikacyi, założenie biblioteki, czytelni, muzeum przyrodniczo-ludoznawczego, urządzanie wycieczek zbiorowych, ułatwianie badań naukowych t. p.

Obok biblioteki i czytelni zakładu leczniczego „Goplana“, przeznaczonej wyłącznie dla pacyentów, założono tu świeżo czytelnię nowości przy „Bazarze warszawskim“ p. Mazyi Bernhardowej.

Przy filii apteki miejscowej p. Majewskiego, fabryka wód gazowych produkuje wszelkie wody mineralne sztuczne.

W Rabce liczba gości kąpielowych dosięgła niebywałej dotąd wysokości: bawi obecnie rodzin 682 a 2252 osób. Rozumie się, że z tego powodu jest też Rabka bardziej niż po inne lata „zadzieciona“. Dziatwa wygląda ogółem zdrowo. Nawet krótki czas spędzony wśród świeżego, górskiego powietrza, wpływa już dodatnio na jej wygląd. Z dziećmi bawi wiele młodych matek, przeważnie słomianych wdów. Mężczyzn znacznie mniej niż pań. Garść młodych narzeka na nudy, chociaż niezbyt słusznie.

Drożyzna wielka, jak wogóle w galicyjskich miejscach kąpielowych. Drogość mieszkań szczególnie daje się uczuwać z powodu, że w bieżącym roku zjechało się gości więcej, niż ich Rabka może pomieścić.

Do kolonii leczniczej dla dzieci założonej tutaj w swoim czasie z inicyatywy prof. Uniw. Dra Macieja Jakubowskiego, a zostającej obecnie pod troskliwą opieką tutejszego lekarza Dra Langa, przybyła świeżo partya dziewcząt w liczbie 80. Partya chłopców przed kilku dniami odjechała. Wygląd ich wskazywał, że nie darmo przepędzili w Rabce miesiąc, korzystając z przepisanej kuracyi i swobody na świeżem powietrzu.

O Iwoniczu piszą do „Czasu“: Jaka tu czystość, jaki porządek w łazienkach i jaka punktualność! Tu już nie potrzeba powoływać się na rzekomo lepsze wzory niemieckie. Sama miejscowość od natury bogato wyposażona, żywiczny las otacza niby wieńcem obfite źródła mineralne. Zarząd nad wszystkiem czuwa, nigdzie go nie brakuje, bez niego nic się tu nie dzieje. Dyrektor to jest w łazienkach, to przy źródle, to znowu przy gracowaniu chodników, to w restauracyi bada środki spożywcze.

Z gości bawią tu Polacy ze wszystkich zaborów, są Węgrzy i Niemcy, ogólna liczba dochodzi do 3.000. Nie brak też rozrywek, które pobyt kuracyuszom urozmaicają, dzięki czemu nie ma tu prawie malkontentów.

W Nałęczowie tegoroczny letni sezon, chociaż pod względem liczby gości nie jest mniej liczny od lat poprzednich, jednak wykwintniejszej publiczności ściągnął mało; przypisać to należy niezbyt pogodnej aurze i wyjazdom za granicę.

Z zupełnem uznaniem i zadowoleniem wyrazić się można o tutejszej orkiestrze, która stara się zadowolić nawet wybredniejsze gusta i nie można nie przyznać, aby jej się to nie udawało. Sympatyczna, acz nieliczna, drużyna sprawia się dzielnie pod wodzą młodego i energicznego swego dyrektora, p. Turalskiego.

O sanatoryum dr. Dłuskiego w Zakopanem pisze p. Wł. Gniewosz do „Słowa Polskiego“: Przedewszystkiem zaznaczam, że nie widziałem Sanatoryum, w którymby czystość tak wzorową była, jak u dr. Dłuskiego. Znam, dobrze znane, sanatoryum dr. Löwego w Wiedniu i twierdzę stanowczo, że w pokojach, nie mówiąc już o innych ubikacyach i zakątkach jest w Zakopanem czyściej, jak w Wiedniu. Racyonalna budowa sprawia zupełną świeżość powietrza wszędzie, a ściśle przestrzegany zakaz palenia tytoniu w środku budynku, umożliwia wszystkim swobodne oddychanie, usuwając drażniące zapachy i dymy.

Bardzo dobrem jest wszystko, co do jedzenia i picia podają. Nie mówiąc już o świeżości i doborowości materyałów kuchennych, sposób przyprawy tychże jest bez zarzutu. Podczas mego pobytu były panie z różnych stron Polski, niektóre bardzo zamożne. Na me pytania stwierdziły jednozgodnie wszystkie panie, iż kuchni nic zarzucić nie można. Przyzwyczajonym do bardzo korzennych potraw, brak w nich będzie tej ostrości, którą korzenie dają — lecz trudno, tego wymaga dyetyczne pożywienie i, aby niektórym podniebieniom dogodzić, nie może lekarz pozwolić na mało zdrowe pożywienie. Aby być zupełnie szczerym, zapisać muszę, iż narzekania na kuchnię słyszałem od osób, które w codziennem swem życiu bez porównania mniej wykwintnie jadają, niżli jedli w zakładzie.

Widziałem niedawno lekarza, który kilka miesięcy spędził jako kuracyusz w Davos, w pierwszorzędnym zakładzie. Nie miał ów lekarz dość słów skargi na niedbałość i opieszałość służby. Tu w Zakopanem, mimo wypytywań skargi nie słyszałem, a od bliskich mi osób i dobrze znajomych, które dłuższy czas leczą się w sanatoryum, otrzymałem zapewnienie, że usługa jest dobrą, że służba jest bardzo uprzejmą i że na nią narzekać nie można. Nie ma przytem hałasów, bieganiny. kłótni i swarów tak nieraz dokuczliwych. I jeszcze jedno. Tylko w Karlsbadzie w pierwszorzędnych domach widziałem taką punktualność w spełnianiu poleceń, jak to spostrzegłem w tutejszym zakładzie. Nie trzeba podkreślać, jakim to ważnym czynnikiem w leczeniu.

Opiece lekarskiej chyba największy śledziennik nic zarzucić nie zdoła. Dr. Dłuski z panią dr. Dłuską otaczają chorych możliwie największą opieką, w czem pomocny im jest, zupełnie pacyentom oddany dr. Januszkowski. Lekarze wiedzą wszystko, co dotyczy chorych, i pilnie baczą, aby nic się nie stało, coby ich zdrowiu zaszkodzić mogło. Prawda, iż to zadanie nie łatwe. Są pacyenci, którzy zrozumieć nie chcą, że niestosowanie się do poleceń lekarza

im tylko szkodę przynosi, a lekarze mimo całego nacisku nie mogą nareszcie zmusić, aby ktoś punktualnie wypełniał otrzymane wskazówki. I tu nawet spostrzedz można wrodzoną nam niesforność.

Dlaczego to wszystko piszę? Reklamy tak wzorowy zakład nie potrzebuje, ze strony zarządu lub założycieli o pochwały proszony nie byłem. Otóż piszę, bo milutka Litwinka będąca w zakładzie wyraziła życzenie, aby w którymś z poczytnych dzienników ktoś bezstronny napisał szczerą prawdę o sanatoryum. Zdarzyło się bowiem tej pani, że lekarz Polak w Kijowie odradzał jej udanie się do zakładu dra Dłuskiego i zachwalał zakłady zagraniczne, jak Davos, o którym wyżej wzmianka, i inne. U nas w Galicyi słyszałem zarzuty, że w sanatoryum bardzo nudno, że za granicą lepsze i tańsze zakłady i t. p. Kto chce się bawić, niech nie wybiera zakładu kuracyjnego, a wolne chwile zająć może tu każdy tak dobrze jak gdzie indziej.

Sławuta. Wśród niebotycznych lasów sosnowych o rozległości przeszło 100.000 morgów, na wyniosłym, piaszczystym brzegu uroczego Horynia, ze wspaniałą panoramą na łąki i bory dalekie, niepokalaną bielą swych zrębów wznosi się, dobrze ogółowi ze słyszenia znane, uzdrowisko Sławuta.

Społeczeństwo nasze zbyt jednak jest obojętne na łatwo dostępne dla niego cuda natury. Pomimo to, iż zakład prowadzony jest wyłącznie przez Polaków, pomimo to, iż Sławuta leży jedynie o 6 godzin drogi od Kowla, obojętność niewytłómaczona naszej publiczności sprawia to, iż coraz mniej z rokiem każdym daje się tu słyszeć nasz język ojczysty. Polacy zwykle dotychczas stanowili 30% przyjezdnych: dzisiaj i tę liczbę trzebaby podzielić przez połowę. Kierownicy zakładu (Dr. Henryk Dobrzycki oraz Dr. Dzierzbicki) czynią wszelkie wysiłki, aby Sławuta odpowiadała ostatnim wymaganiom współczesnej techniki lekarskiej, pod tym też względem trudno byłoby czynić im jakiekolwiek zarzuty. Od lat kilku noszą się też oni z zamiarem reorganizacyi zakładu i uczynienia z niego dwóch oddzielnych uzdrowisk; dla chorych nerwowych i płucnych, uzdrowisk, otwartych przez rok cały; w urzeczywistnieniu jednak tych, tak pożądanych dla społeczeństwa zamiarów, napotykają na niepojęty opór obecnego właściciela lasów sławuckich i samego zakładu.

Przy dzisiejszym stanie zakład kumysowy oraz wodolecznica w Sławucie pomieścić może około 100 pacyentów, zamieszkujących rozrzucone po lesie zakładowym domki, podległych odpowiedniemu rygorowi, oraz stałej opiece lekarskiej. Koszt utrzymania średnio wraz z opieką lekarską wynosi około 85 rb. miesięcznie. Inne szczegóły łatwo znaleść można w broszurach Dra Dobrzyckiego.

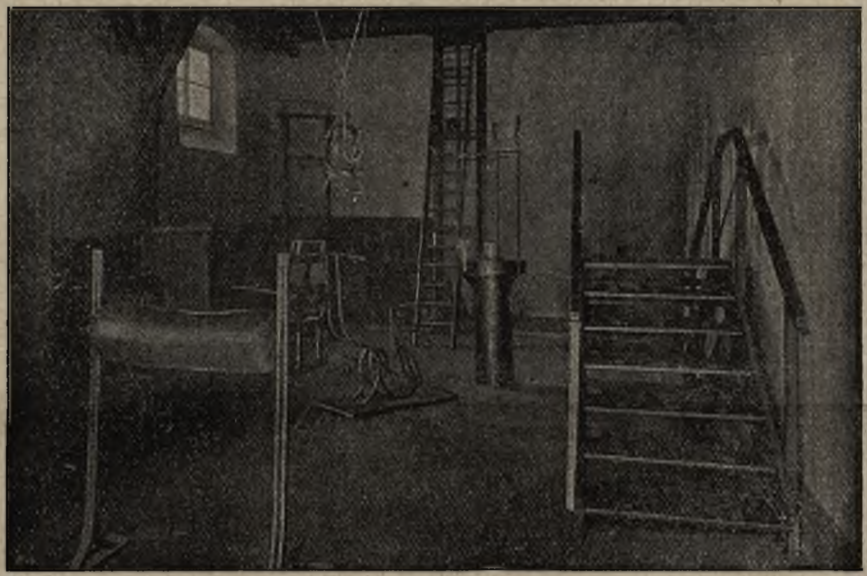
Sanatoryum nauczycielskie. W zeszłym miesiącu odbyło się pod przewodnictwem Dra Płażka decydujące posiedzenie komitetu w sprawie sanatoryum nauczycielskiego. Do honorowego prezydyum loteryi lwowskiej zaproszono: pp. namiestnikową Potocką, ministrową Korytowską i pp. marszałka Badeniego oraz prezydenta Tchórznickiego. Rozkład gry loteryjnej o 500.000 losach po 1 kor. przedstawia się bardzo korzystnie i będzie ogłoszony zaraz po uzyskaniu koncesyi — Myśl budowy sanatoryum nauczycielskiego jest bezsprzecznie jedną z głównych potrzeb naszego kraju, o czem najlepiej świadczy ta okoliczność, że prawie 70% nauczycieli ulega przeważnie chorobie gruźlicy. Smutny ten objaw zagraża nie tylko samym nauczycielom, lecz także dziatwie wśród której ludzie ci pracują. Projektowane sanatoryum niewątpliwie będzie mogło w znacznej mierze złagodzić zdrowotne stosunki wśród naszego społeczeństwa.

Serdaki zakopiańskie, wysłane na wystawę austryacką w Londynie, kupowane są bardzo chętnie przez automobilistów. Korespondent „Słowa Polskiego" donosząc o tem, dodaje, że ponieważ nabywca ich jest „fashionable world", przyjmą się pewnie na terenie wielkobrytańskim.

Z Tatr przed 300 laty. W starem dziełku Hellwiga p. t. „Anmuthige Berghistorie. ", wydanem w 1702 r. znajduje się zajmujący opis wycieczki w Tatry jakiegoś nieznanego z nazwiska taternika. Między innemi pisze on: Te góry Karpackie zowią Wendowie „Tatrij" lub Góry Śnieżne. Z wierzchu (Smokowca) pokazywał nam przewodnik jeszcze inne wysokie turnie, rozmaite zamki i miasta, jakoteż wiele straszliwych przepaści, oraz dolin, w których widzieliśmy wiele niedźwiedzi i wielkie stawy, zwane „Morskiemi Okami". Potem szliśmy długo, aż zaszliśmy do wielkiej, pięknej hali, gdzie baca pasł owce. Zanim tam doszliśmy, przewodnik nasz dał z rusznicy wystrzał, który odbił się o ściany skalne tak silnie, jak gdyby z kilku moździerzy kolejno wystrzelono. Po chwili dał baca odpowiedź gwizdem przeraźliwym, a psy jego zaczęły szczekać, co na pustkowiu odbijało się odgłosem okropnym. Wreszcie nadszedł baca, uzbrojony, jak zbójnik, w rusznicę i toporek, odzywając się szorstko do nas:

— Skądżeście, zawalidrogi? Każdy z was musi mi dać po talarze bitym! Inaczej nie dozwolę wam przystępu do Dziadunia (jest to najwyższa góra). Jeśli dać nie możecie, zabierajcie się precz — moje dwa psy wskażą wam drogę!

Dali więc po talarze, a baca przyjął ich za to w swoim szałasie gościnnie i poczęstował pieczonem i w mleku zgotowanem jagnięciem, jako też sercem tak obficie, iż zabrali jeszcze zapasy jadła na dalszą wycieczkę.



BYSTRA: Sala gimnastyczna w Zakładzie dr. Jekelsa.

Wyścigi konne w Rymanowie odbędą się w niedzielę dnia 26. sierpnia 1906 r. na wielkim torze wyścigowym „Towarzystwa jazdy konnej w Rymanowie", bez względu na pogodę. Początek o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu. Po ostatnim biegu „Corso" de Zakładu kąpielowego, gdzie wieczorem odhędzie się bal.

Spis lekarzy Polaków ordynujących w zdrojowiskach krajowych i obcych.

Baden pod Wiedniem: Dr. Kümmerling.
Biarritz: Dr. Bohdanowicz.
Birsztany: Dr. Grodecki.
Busko: Dr. Drewnowski, Majkowski, Rubinstajn, Sawicki, Sulimirski, Talko.
Bystra (Szląsk austr.): Dr. Jekels.
Cudowa: Dr. Brodzki.
Ciechocinek: Dr. Arnstein, Besiekierski (chir.), Ciągliński, Dębicki, Górski, Grudziński, Jezierski, Konarzewska, Lorentowicz, Lubowski, Malicki, Pczelin, Polikier, Przyrembel, Pyrz, Ruppert, Sinołęcki, Tannenbaum. Wolberg.
Copoty: Dr. Sterling.
Darków: Dr. Klimek.
Druskieniki: Dr. Bujakowski, Szepietowski.
Franzensbad: Dr. Moraczewska, Rosner, Steinsberg, Zeitner.
Gastein (Hof): Dr. Jeż.
Gleichenberg: Dr, Bulikowski.
Gries koło Bozen: Dr. Nazarkiewicz.
Hall (Bad): Dr. Feuerstern.
Inowrocław: Dr. Krzymiński, Przybyszewski.
Iwonicz: Dr. Berger, Damański, docent Gabryszewski, Lanes, Staniszewski, Stauber.
Karlsbad: Dr. docent Biernacki, Goldwasser, Hassewicz, Kaufmann, Kołaczkowski, Kostecki, Kretowicz, Kropf, Maleszewski, Moraczewski, Scharf, Śliwiński, Süsskind.
Kissingen: Dr. F. Chłapowski, Maciejewski.
Kołobrzeg: Dr. A. Chłapowski.
Kosów: Dr. Tarnawski.
Krynica: Dr. Aronsohn, Askenazy, Better, Cercha, Dębicki, Ebers, Kmietowicz, Kopf, Lewicki, Lorentski, Mayer, Skórczewski, Tyszecki (dent.), Wąsowicz, Zarzycki, Zathay.
Lubień: Dr. Mikolašek, Obmiński.
Marienbad: Dr. Dobija, Eichhorn, Harajewicz, Kwiatkowski, Liebeskind, Reinhold, Schermant.
Maryówka: Dr. Zakrzewski.
Meran: Dr. Binder.
Morszyn: Dr. Jasiński.
Nałęczów: Dr. Dobrucki, Gliński, Makowski, Męczkowski, Puławski (dyr. zakład.), Rudzki.
Nauhaim: Dr. Jankowski, Jaworowicz, Łowiński.
Odessa: Dr. Jachimowicz.
Oeynhausen: Dr. Janta-Połczyński.
Ojców: Dr. Kozłowski.
Piszczany: Dr. Teichmann.
Połąga: Dr. Skowroński, Świętochowski (zakładowy).
Pustomyty: Dr. Hermelin.
Rabka: Dr. Cholewicz, Kaden, Lang, Supiński (l. zakł.).
Reichenhall: Dr. Goldschmidt, Sadowski.
Rymanów: Dr. Bielecki, Dukiet, Regiec, Wajgiel.
Sławuta: Dr. Dobrzycki, Dzierzbicki, Przesmycki.
Solec: Dr. Daniewski, Knoff.
Swoszowice: Dr. Trzciński.
Szczawnica: Dr. Gorski, Hammerschlag, Kołączkowski, prof. Korczyński, Kretz, Kruszyński, Singer, Żuliński.
Trenczyn: Dr. Filipkiewicz (lek. zakł.), Münz, Wobr.
Truskawiec: Dr. Krzyżanowski, Mindes, Pelczar, Praschil.
Vichy: Dr. Biernawski.
Wiesbaden: Dr. Blociszewski.
Wisła (Szląsk austr.): Dr. Zanietowski.
Wysowa: Dr. Taub.
Zakopane: Dr. Chramiec, Chwistek, Czaplicki, Dłuska, Dłuski, Gaik, Gawlik, Gruber, Janiszewski, Majewicz, Sokołowski (dent.). Tabor, Woyczyński, Żychoń.
Żegiestów: Dr. Piotrowski.

MERAN.

Dr. Bindera willa „Stefania"

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

z komfortem urządzony, wspaniale położony.

Środki lecznicze: Woda we wszelkiej formie, kąpiele mineralne, gazowe obojętne i solankowe, kąpiele elektryczne z różnymi prądami, świetlne, słoneczne i powietrzne. Leczenie dyetetyczne, wzniesieniowe, winogronowe. Mechanoterapia, gimnastyka lecznicza, szkoła chodzenia dla tabetyków, sport. Leczenie elektrycznością, prądy stałe, zmienne, faradyczne, influencyjne i wysokiego nasilenia. Gruźliczych i obłąkanych nie przyjmuje się.

Ceny umiarkowane. — Prospekty wysyła

Dr. Binder.

Leczy także poza Zakładem, i dozwala korzystać ze środków leczniczych Zakładu eksternistom.

REICHENHALL

willa Schönheim

Dr. W. Sadowski

ordynuje jak corocznie od 15-go maja.

Pensyonat hydropatyczny

Dr. J. Kołączkowskiego

w Szczawnicy

cały rok otwarty. Urządzenia postępowe. Nowo założony park wyłącznie dla Pensyonarzy. Kuchnia wykwintna higieniczna. — Ceny przystępne.

Zarząd.

Wyciąg z rozkładu jazdy kolei północnej.

2^{00}	6^{40}	10^{00}	10^{20}	3^{55}	7^{18}	5^{25}	9^{20}	2^{31}	3^{05}	↓		**Kraków**		↑	5^{15}	2^{43}	10^{09}	8^{18}	11^{42}	7^{26}	9^{45}	6^{08}	6^{20}	—
3^{05}	7^{50}	10^{49}	11^{09}	4^{43}	8^{04}	6^{33}	10^{32}	3^{16}	4^{09}		prz.	Trzebinia	odj.		4^{06}	2^{04}	9^{09}	7^{37}	10^{59}	6^{29}	8^{30}	5^{24}	5^{37}	—
—	8^{15}	11^{10}		5^{27}	—	6^{59}	11^{05}	—	4^{15}		odj.		prz.		3^{11}	11^{08}	—	7^{18}	10^{38}	—	7^{59}	—	—	10^{28}
—	8^{39}	11^{33}		5^{50}	—	7^{26}	11^{32}	—	4^{39}		prz.	Szczakowa	odj.		2^{43}	10^{45}	—	6^{50}	10^{13}	—	7^{34}	—	—	10^{05}
—	—	—		—	—	7^{45}	11^{58}	—	4^{51}		odj.		prz.		2^{08}	—	—	6^{31}	—	—	—	—	—	9^{53}
—	—	—		—	—	8^{06}	12^{19}	—	5^{07}	↓		Mysłowice		↑	1^{52}	—	—	6^{11}	—	—	—	—	—	9^{37}
—	8^{54}	11^{41}		6^{04}	—	7^{38}	11^{46}	—	4^{54}			Szczakowa			2^{21}	10^{27}	12^{32}	6^{12}	9^{39}	—	7^{02}	—	—	9^{31}
—	9^{01}	11^{47}		6^{10}	—	7^{45}	11^{53}	—	5^{04}			Granica			2^{14}	10^{21}	12^{25}	6^{05}	9^{32}	—	6^{55}	—	—	9^{24}

Nowo urządzony Skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii

Lwów, ulica Wałowa L. 11 (naprzeciw filii pocztowej Nr. 8).

Zaprasza wszystkich pp. Amatorów fotografów do łaskawego obejrzenia na składzie znajdujących się najnowszych modeli aparatów fotograficznych, jakoteż płyt, papierów itp. — **Cenniki wolne i opłatne.** — Na prowincyę wysyła się zamówienia odwrotną pocztą wedle każdego cennika podobnej firmy i przy zamówieniach nad 10 koron opakowanie i porto **nie liczy się wcale.**

Przy zakupnie aparatu fotograficznego gwarantuje się za jakość aparatu i przyborów, jeżeli wybór pozostawia się naszej firmie. Uprzejmie p osimy o łaskawe porównanie cen naszego cennika z cenami firm innych, a to celem przekonania się, iż prawie wszystkie nasze towary są **o 25 procent tańsze, aniżeli u podobnych firm.**

O liczne odwiedziny prosząc — polecamy się z wysokiem szacunkiem

Edm. Brodkowski.

Zakład wodoleczniczy

wody siarczano-solankowej

PODGÓRZE

10 minut drogi pieszej od Krakowa.

Lekarz zakładowy na miejscu.

Sole do kąpieli z kwasu węglowego (CO_2)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p.

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN".

Liczne zaświadczenia i podziękowania!

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły są: **Kąpiele borowinowe z kwas. węglowym; Kąpiele borowinowe zwykłe, Francensbadzkie; Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym; Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.**

Przyrządzanie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

MYDŁA LECZNICZE NATŁUSZCZONE

WE WSZELKICH ODMIANACH.

MYDŁO OD ŁUPIEŻU

wpływające jednocześnie korzystnie **na porost włosów**, przyrządzone podług przepisu Dra Lustra z Krakowa, specyalisty kosmetyki lekarsk. i chorób włosów.

BAY-RUM „TLEN"

znakomity środek do nacierania skóry głowy.

MYDŁO ALKALICZNE

zastosowane do cery **tłustej, połyskującej — skłonnej do wągrów i pryszczy**, przyrządzone podług wskazówek Dra Lustra. Pod wpływem mydła alkalicznego staje się skóra biała i gładka.

MYDŁO NEUTRALNE

do pielęgnowania twarzy i rąk, przyrządzone ściśle podług przepisu Dra Lustra.

TLENOL

Woda do ust Dra Napoleona Cybulskiego, Prof. Wszechn. Jagiellońskiej.

WSZELKIE ŚRODKI OPATRUNKOWE

poleca

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

„TLEN"

LWÓW-ZAMARSTYNÓW

10 medali złotych i odznaczeń, w tem medal złoty z Wystawy Przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r.

Pierwsza krajowa Fabryka instrumentów muzycznych

dętych, smyczkowych i mechanicznych

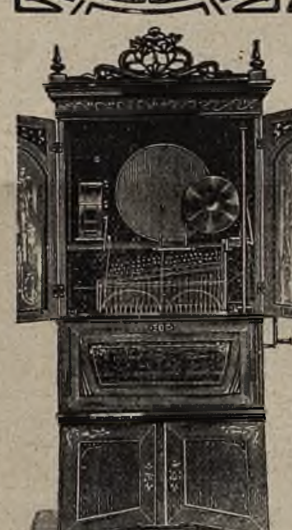


Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarneckiego 10.

Mam zaszczyt donieść, że moją od lat 21 istniejącą fabrykę **przeniosłem z Poznania do Lwowa** i polecam mój bogato zaopatrzony magazyn różnorodnych instrumentów muzycznych dętych, smyczkowych i mechanicznych. Ceny bardzo nizkie. Naprawy uskuteczniam najdokładniej.

Ilustrowane cenniki franko.



Właściciele restauracyi, hotelów i kawiarni

którzy chcą zaprowadzić instrument muzyczny samogrający na koncerta, zabawy lub tańce, niechaj żądają

ilustrowanego katalogu

samogrających Orkiestrionów

Orkiestrion zastępuje całą kapelę. **Ceny od Kor. 500.** Spłaty dogodne.

Wyłączne zastępstwo dla Galicyi

Jakób Kahane

główny Skład gramofonów i orkiestrionów

Lwów, Sykstuska 12.

KTO POTRZEBUJE BANDAŻA rupturowego



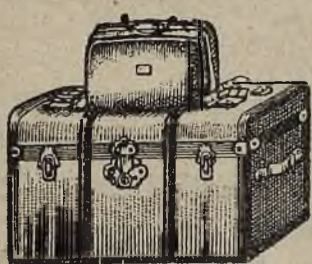
na hernię pachwinową, pępkową, pasa brzusznego dla lekkiego chodzenia lub podtrzymywania nerki wędrującej, **pończoch gumowych bez szwu, gorsetów** do prostego trzymania się i dla kalek, **sznurówek** dla pań najnowszej konstrukcyi, nieszkodzących zdrowiu, lub też kto z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całem zaufaniem udać osobiście do wynalazcy bandażów, które są polecane przez Wnych Panów Profesorów i lekarzy i zostały odznaczone na wystawach lekarskich **złotemi medalami** za przewyższanie dobrocią nie tylko wyrobów krajowych ale i zagranicznych.

Knapiński, Kraków

Sławkowska 4.

Dostawca dla c. k. klinik, szpitali wojskowych i cywilnych.

Stanisław PIOTROWICZ
(dawniej Szklarski)
Kraków, Floryańska 8
ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKICH.



Poleca:
uprzęże, siodła, kufry torby, necesairy, pugilaresy, portfele itd.

Przyjmuje wszelkie reperacye, wyrabia pokrowce, także według nadesłanego wymiaru kufra.

MORSZYN

pod Stryjem — stacya kolei (3 godziny od Lwowa), poczta i telegraf w miejscu.

Własność Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

Zdroje wód gorzkich, solanki, borowina, hydroterapia. Nowe piękne łazienki, urządzenia lecznicze najnowsze, wodociąg, domy mieszkalne bardzo wygodne, miejscowość drenami osuszona. Wspaniały park, rozległe lasy szpilkowe, piękna okolica.

Wskazania: choroby serca, trzew brzusznych, kobiece, diatezy, zołzy i t. p.

Restauracya we własnym zarządzie.

Sezon od 1. czerwca do 30. września. — Lekarz zakładowy (jak w roku zeszłym) *Dr. Stanisław Jasiński.*

Prospekty na żądanie.



Pierwszy Zakład bandażo-ortopedyczny H. BOGDANOWICZA z Pragi

ul. Grodzka 35 W KRAKOWIE ul. Floryańska 9.

Dostawca bandaży dla Miejsk Kasy chorych. Specyalista brzusznych pasów. — Dla Pań damska obsługa.

Poleca swoje własne wyroby w najlepszych gatunkach we własnych i zagranicznych konstrukcyach, pasy przepuklinowe, pachwinowe, pępkowe, pasy brzuszne i nerkowe, konstrukcyi najsłynniejszych WP. Profesorów. Sznurówki i szelki do prostego trzymania się. Sztuczne aparaty do równania różnych części ciała, oraz poduszki i pończochy gumowe. Pasy hygieniczne miesięczne system Teufla. Irygatory, strzykawki, wata, przyrządy do inhalacyi, prześcieradła gumowe, suspensorya itp.

Zamówienia wykonuje się szybko i odwrotną pocztą.

Na żądanie Wielm. P. T. Klientów przychodzę lub przyjeżdżam na prowincyę.

Lecznica fizykalna
Dra Cezara Komorowskiego
Zakład wodoleczniczy

sztuczne kąpiele mineralne zastępujące kąpiele naturalne krajowych i zagranicznych źródeł.

Sezon przez cały rok. — Pokoje dla chorych.

Inhalatoryum. — Elektro-mechanoterapia. — Leczenie reumatyzmu.

Kraków, Dębniki, ul. Pocztowa 112.

Dr. Tadeusz Sokołowski
ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej
ZAKOPANE, ul. Jagiellońska 28.

Wincenty Piwowarski
majster studniarski
zamieszkały w **Podgórzu,** ul. Targowa l, róg ul. Józefińskiej

podejmuje się wykonania: studzien w mułkach, skałach (dynamitem), murowanych cegłą, z krążków betonowych, cembrowanych, ciosowych, z własnego lub bez materyału; pomp drewnianych i żelaznych różnych konstrukcyj, tak ssących jak też tłoczących.

Ceny umiarkowane. — Kosztorysy darmo.

KRYNICA

Zarząd z wszelkim komfortem urządzonego

Hotel-Pension Karolówka

zawiadamia Szanowną Publiczność,

że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości od 2 koron za dobę, oraz, że w czasie od 15 maja do 30 czerwca i począwszy od 1 września, ceny dla pensyonaryuszów są o 25% zniżone.

Fortepian, wypożyczalnia książek i gry towarzyskie na miejscu w hotelu.

Pierwszorzędna Restauracya.

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie
L. Dyczkowski, Karolówka.

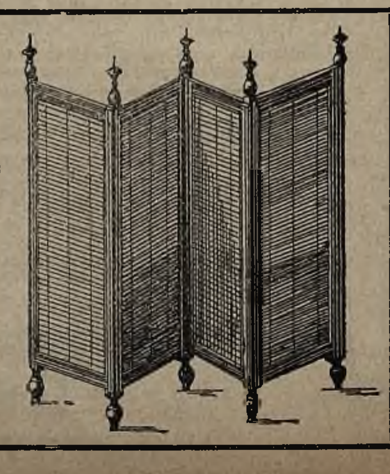
TAPETY

Materye meblowe,

DYWANY angielskie i perskie. **FIRANKI** i wszelkie dekoracye pokojowe, oraz najstarsza w kraju **Fabryka STÓR i ŻALUZYI do okien.**

Wzory tapet opłatnie. — Cenniki stor gratis wysyła

W. ADAMSKI ul. Akademicka 2. **LWÓW.**



ZAKOPANE.

— B. LEKARZ SANATORYUM W ALLAND —

Dr. F. GRUBER

SPECYALISTA W CHOROBACH USZU, NOSA, GARDŁA I PŁUC

ul. Marszałkowska, dom Ochotnickiego.

Dr. ZDZISŁAW CZAPLICKI

choroby płuc i gardła

ul. Jagiellońska (Willa Stefa).

HOTEL STASZECZKÓWKA

FR. PAWLICY

UL. KRUPÓWKI TUŻ OBOK KOŚCIOŁA

Położenie na pagórku, ze wszech stron słoneczne. Pokoje na lato i zimę po najprzystępniejszych cenach. Remizy własne, dla gości hotelowych do wynajęcia po cenach niższych od taksy. Restauracya we własnym zarządzie. Wina doborowe na składzie.

HOTEL TURYSTÓW

przy ul. Zamojskiego w lasku.

Najwygodniejszy punkt do wszystkich wycieczek. Lawn Tennis. Restauracya i pensyonat. Remizy własne po cenach przystępnych.

Bazar przemysłu krajowego

J. F. J. Komendziński

Krupówki

poleca: rzeźby własnego wyrobu, peleryny zakopańskie, hafty ręczne i wiązownickie, paski i torebki, wyroby koszykarskie, kosze, meble, kołomyjską majolikę, obuwie, kalosze, parasole, parasolki, wszelką bieliznę, krawatki, rękawiczki, papier listowy, farby i przybory do malowania i rysowania, bławaty, materye męskie i damskie, przybory do szycia i toaletowe mydła, perfumy, zabawki, makaty, kilimy, karty z widokami.

Najstarszy Hotel pod Gewontem

własność Romualda Kuliga

poleca pokoje po najprzystępniejszych cenach.

Restauracya w miejscu.

Sanatoryum dla chorych na płuca

Dr. Hawranka

w Zakopanem

cały rok otwarte.

Kierownik Sanatoryum: **Dr. E. Brzeziński.**

Zakład wodoleczniczy

pomieszczony w willi przy ul. Krupówki i willi »Adasiówce« w Kuźnicach. - - - -

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Dr. Chwistek, lekarz kierujący.

WILLA „MARYA"

w pełnem słońcu położona willa.

Jedna z najprzyjemniejszych willi w Zakopanem ul. Krupówki.

Ceny przystępne. Fortepian i biblioteka w miejscu.

Pensyonat „Liliana"

Pokoje z utrzymaniem od 8—14 K. na dobę, następne osoby dopłacają K. 7, dzieci K. 4 na dobę.

Od 15 września ceny o 20% zniżone.

Osoby dotknięte gruźlicą nie są przyjmowane.

Pensyonat leczniczy dla dzieci w Zakopanem (willa Nieczuja)

Maryi Swida

(dawniej Julii Benoni Dobrowolskiej)

otwarty przez cały rok pod opieką lekarską dra **Józefa Żychonia.** — Cena 75 złr. miesięcznie za utrzymanie. Lekarza, aptekę, naukę i gimnastykę leczniczą liczy się oddzielnie.

Dr. Edmund Majewicz

stale osiadły w Zakopanem

ordynuje w chorobach wewnętrznych

Dr. Edmund Brzeziński

kierownik Sanatoryum Dra Hawranka

ordynuje w chorobach wewnętrznych

„Gazeta Narodowa“

wychodząc dopiero o godz. 6 wieczorem, jest w możności zamieścić wiadomości o wszystkiem, co stało się na świecie do godziny 5 po południu, tem samem więc swoim czytelnikom zamiejscowym przynosi nazajutrz rano **zupełny obraz wydarzeń** dnia poprzedniego.

zamieszcza stale dwa fejletony powieściowe, a trzeci okolicznościowy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi z przesyłką pocztową: miesięcznie **2 kor. 50 hal.**, kwartalnie **7 kor. 50 h**, półrocznie **15 kor.**

Prenumeratorowie „Gazety Narodowej“ mogą po bardzo zniżonej cenie otrzymać „Tygodnik mód i powieści“, jako też warszawski tygodnik „Ziarno“ z 12 tomikami rocznej premii.

Administracya „Gazety Narodowej“ we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Janeczek & Ziembicki: Najtańszy Skład Papieru

Materyałów do pisania i rysowania, oraz Towarów galanteryjnych. — Najnowsze ilustrowane karty korespondencyjne i Albumy do tychże. — Pamiątki z Krakowa. — Towary galanteryjne z herbami i orłami polskimi w wielkim wyborze. **Wielki wybór Perfumeryi, Grzebieni, Szczoteczek i Szczotek Woda kolońska.**

w Krakowie, Rynek L. 8,
naprz. kościoła św. Wojciecha. — **Telefon 603.**

Zlecenia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

W Krynicy

J. Znamirowskiego

Pensyonat Warszawski

dawniej „Hydropatyczny“

w idealnem położeniu, pierwszorzędny dom o 70 pokojach. Kuchnia wzorowa. Czytelnia, werandy, ogród, sala i plac zabaw.

Prospekty rozsyła bezpłatnie

Zarząd.

W Krynicy

„UNIWERSAL“

koncés. dom komis.-spedycyjny, kantor wymiany, biuro informacyjne wynajmu mieszkań, pośrednictwa pracy, plakatowania ogłoszeń i reklamy, ajencya dzienników etc.

poleca swe usługi.



Kauczyński i Oberski

LWÓW, ul. Karola Ludwika 7 — FILIA: ulica Halicka 6

MAGAZYN ZABAWEK

galanteryi, nowości, artykułów modnych, gier sportowych. LAWN-TENNISY w olbrzymim wyborze, do wyboru 2.000 rakiet.

Ceny niezwykle nizkie. — Towar znakomity.

Cenniki ilustrowane gratis.

Wityński

Fabryka Cukrów, Herbatników i Pierników
Lwów, ul. Batorego L. 10 — Filia: ul. Żółkiewska L. 61.

Poleca swe najlepsze i najzdrowsze wyroby po cenach fabrycznych. — Pół Klg. Herbatników w 150 gatunkach 70 ct.





Pierwszy w kraju
Magazyn i Pracownia Ubiorów
dla dzieci
M. BRONIEWSKIEJ
dawniej JULII BERGER
Lwów, Akademicka L. 18.

Pierwszy krajowy Skład hurtowny i częściowy
Gramofonów i Fonografów
JÓZEFA WEKSLERA
w Krakowie, ul. Grodzka L. 71.



Generalne zastępstwo dla całej Galicyi i Śląska, Akcyjnego Tow. „Gramofonów" Wiedeń-Berlin. Poleca „Gramofon" (Tonarem) najnowszej konstrukcyi z 10 płytami w cenie od 35 złr. Koncertowy fonograf wygrywa małe i wielkie walce, z 5-ma walcami w cenie 11 złr.
Wielki wybór płyt i walców.
Ceny płyt od koron 1 — 25,
„ walców „ 1 — 4.
Cenniki darmo i opłatnie. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Nałęczów
(GUBERNIA LUBELSKA)
Zakład leczniczy cały rok otwarty.
W lecie kąpiele żelaziste i borowinowe.
Cały rok hydroterapia i wszelkie metody fizykalne.
Utrzymanie wraz z leczeniem 4 ruble dziennie (w zimie 3 rs. 50 kop.)
Dyrektor Zakładu: **Dr. A. Puławski.**

Zakład dentystyczny
Wacława Dłużyńskiego
w Krakowie, ulica Floryańska 12, I. piętro
wejście od ulicy św. Tomasza.
od godziny 9—1 przed południem i od 2—5 po poł.

Zakład dentystyczno-techniczny
J. FISCHER
Kraków, ul. Grodzka 60
(przystanek kolei elektr. Wawel).
Wykonywa według najnowszej metody amerykańskiej szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jakoteż wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty.

Pensyonat „Lithuania" w Krakowie, Studencka 2, położony w najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy miasta, **poleca elegancko urządzone pokoje na żądanie z całem utrzymaniem na doby, miesięcznie i rocznie.**

dwóch stałych lekarzy. Wodolecznictwo, gabinet elektryczny — mechanoterapia, gimnastyka, wody mineralne.

Poczta i telegraf w miejscu. — Odległość od Krakowa przez komorę Szyce 17 kilometrów.

Umysłowo chorych lecznica nie przyjmuje.

Dyrektor lecznicy:

Dr. St. Kozłowski.

Towarów galanteryjnych i modnych.

Ceny nizkie

i w każdym sezonie jednakowe.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK.

WAGA OSOBOWA

typ karlsbadzki.

! RUBLE !

przyjmuję po kursie dziennym.

RABKA

najsilniejsza solanka jodo-bromowa.

500 kroków od stacyi kolejowej, otoczona wokoło górami karpackiemi, odległa **3 godz.** jazdy **koleją od Krakowa, 1½ godz. od Zakopanego,** odznacza się znakomitym klimatem górskim. Wzniesienie 530 metrów nad poziom morza.

Cztery źródła: **Maryi, Rafaeli, Kazimierza** i **Krakusa,** obfitują w solankę jodo-bromową (chlorku sodu 23·00, jodku sodu 0·049, bromku sodu 0·078 na 1000 wody). Środki lecznicze: **picie wód i kąpiele solanko-jodowe, okłady z solanki i z mułu źródlanego, kąpiele borowinowe, hydroterapia, gimnastyka lecznicza, miesienie.**

Wodociągi. — Kanalizacya. — Zakład i mieszkania oświetlone elektrycznie.

Park obszaru 50 morgów, zdrenowany. W łazienkach wanny porcelanowe, marmurowe, emaliowane, metalowe i drewniane. Ceny kąpieli mineralnej od 1 do 5 koron. Domy zakładowe mieszczą przeszło 350 pokoi, od najskromniejszych do zbytkownie urządzonych, w cenie od 1·80 do 5 koron dziennie z usługą i oświetleniem elektrycznem. Na żądanie cała pościel za 50 groszy dziennie. W każdym domu znajdują się kuchnie. Kaplica w Zakładzie. Urząd pocztowy i telegraf w miejscu. Restauracye pierwszorzędne. Pensyonat dla osób dorosłych i osobny pensyonat dla dzieci. Sala balowa, czytelnia dzienników, wypożyczalnia książek, stała orkiestra i t. p. — **Sól rabczańska,** lecznicza, jodo-bromowa do kąpieli w domu, w oryginalnych pudełkach 1 kg. po 2 kor. 40 gr. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd zdrojowy w Rabce, oraz **Dr. Supiński,** lekarz zakładowy.

Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, **zakładów kąpielowych**, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. — Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

i Wentylacye

Łaźnie — Mechaniczne Pralnie i Suszarnie i t. d.

projektują i wykonują

inżynier Leonard Nitsch i Spółka, Kraków, ulica Kolejowa L. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Wyrób i główny skład u Karola Jahra, apteka w Krakowie.

Zamiast Tranu, Jodu, Żelaza!

Pastilli Jodo-Ferrati comp. „Jahr“

Przetwór leczniczy składający się: z Kali jod 0·05 Ferratin 0.10 Calc. glycer. phosph. aa. 0·10 o przyjemnym smaku, wzmacniający, podniecający łaknienie, przyczyniający się do pomnożenia ciałek krwi i rozrostu kości.

Pastilli Jodo-Ferrati comp. „Jahr“ polecane są z dobrym skutkiem przy blednicy, niedokrewności i jej następstwach, zołzach, rachitis i t. p.

Dawka dzienna: dla dzieci 2—4 sztuk, dla dorosłych 6—9 sztuk.

Tylko w oryginalnych pudełkach zawierających 24 szt.

Cena 2 koron 50 hal.

Składy we wszystkich aptekach.

APTEKA w KRYNICY

H. Nitribitta

w domu „pod Orłem“, tuż obok deptaku,

zaopatrzona w najświeższe środki lecznicze, przetwory uniwersalne — przyrządy ginekologiczne i gumowe, utrzymuje na składzie wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne, wina lecznicze itp. Wyrabia odznaczony na wielu wystawach i polecany przez Świetną Komisyę przemysłową

WYCIĄG IGLIWIOWY

używany jako dodatek do kąpieli.

Pastylki krynickie i Olejek sosnowy.

APTEKA

i laboratoryum chem. farmac.

EUGENIUSZA MATULI

w Radomyślu

poleca swe znane i ogólnie zalecane własne wyroby lecznicze P. T. lekarzom:

Sapomenthol

dla reumatyków, w cierpieniach stawów, kości, mięśni, lumbago, ischias, nerwobólach, po złamaniach, zwichnięciach itp. Wypróbowany na Klinice Wiedeńskiej z korzystnym wynikiem (Medic. Blätter 45. 1904), przez pp. lekarzy ogólnie zalecany. Miły w użyciu. W słoikach po cenie kor. 1·40 i 5, do nabycia w aptekach.

Stomachin

(jako Stomachicum)

wzmacnia, ułatwia trawienie, zwiększa bezpośrednio apetyt. Nie zawiera spirytusu, tylko Cognac francuski. Cena 2 kor. i 4 korony za flaszkę. Działa zbawiennie przy Hyperemesis gravidarum.

Ferrophosphat

(Syr. ferr. hypophosphor. cmp.)

zastępuje zagraniczne jak Fellov, Syrup Dra Eggera itp. Przy niedokrewności, krzywicy, neurastenii, w cierpieniach narządu nerwowego, jako tonicum itp. Cena 2 kor. za flakon 250 gr. Wydawanym bywa jedynie na przepis lekarza.

Elixir. Condurango cmp.

polecany w niedomogach wydzielniczych na różnym tle. Cena kor. 2·40 za butelkę 250 gram.

Przepisując uprasza się zawsze dodawać: **„Original Matula“.**

TOMASZ BUJAS

koncesyonowany majster murarski

w Krakowie, ul. Stachowskiego 21.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlany z materyałem i bez materyału.

Poleca się PP. Inżynierom i Architektom jak również P. T. Obywatelom.

Ważne dla letników!

Fabryka WÓZKÓW dla dzieci

poleca

Krzesła składane (leżaki) i Szezlągi

bajecznie tanio.

Ilustrowane cenniki franko.

A. KONIEWICZ, Lwów, Batorego 12.

Reim i Spółka

Rynek 37, KRAKÓW, Linia A-B

polecają:

Lawn-Tennis, Krokiety, Kule i Kręgle, Hamaki, Piłki gum., Piłki nożne, Huśtawki ogrod., Przyrządy gimn., Przybory do rybołowstwa

Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Kapelusze do kąpieli, Pantofelki, **Lakiery, Kremy i Pasty do bucików,** Środki do czyszczenia plam, **Lakiery na kapelusze.**

Story i Żaluzye do okien.
Soxlety do sterylizowania mleka.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY z pierwszorzędnych fabryk. Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i lusterka.



Nowe cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

ZAKŁAD REPRODUKCYI FOTOTECHNICZNEJ

T. JABŁOŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie
ul. Franciszkańska L. 4.

Znacznie rozszerzony przez wprowadzenie najnowszych urządzeń technicznych, podejmuje się wykonania wszelkich klisz na miedzi, mosiądzu lub cynku, mających służyć do ilustracyi wydawnictw naukowych, artystycznych, oraz do wszelkich publikacyj przemysłowych, reklamowych (ogłoszenia, cenniki, marki ochronne itd).

Istniejący przy powyższym Zakładzie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

wykonywa

wszelkie prace w zakres artystycznej fotografii wchodzące.

Osobliwe przybory toaletowe poleca

WISKIDA

Kraków, Plac Maryacki.

Prospekta na żądanie.

- Schampoing Petrole do mycia włosów.
- Proszek bezbarwny odtłuszczający do pielęgnowania włosów.
- Czepki franc. do układania włosów.
- Ang. podkłady do nowych fryzur.
- Sławne brzytwy Carara.
- Cologne russe litr 7 kor.
- Hennolina przywrącą kolor uzdrawiając włosy siwiejące.

Prospekta na żądanie.

KAWIARNIA FRANCISZKA SAUERA

w Krakowie, Szczepańska L. 1, I. piętro. Telefon 350.

Czytelnia zaopatrzona w najrozmaitsze pisma krajowe i zagraniczne. Salon damski w stylu roccoco. — 3 bilardy. — Sale do gier towarzyskich. — Bufet zaopatrzony w najlepsze i prawdziwe trunki, usługa szybka i rzetelna.

Zakład otwarty do godziny 3-ciej w nocy.

Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZ. i SPECYAL. LECZNICZYCH

POD FIRMĄ

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym wodom; **Bilińskiej, Gieshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **specyalne lecznicze,** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wiewiórskiego, Halicka 5.

ANTONI LARISCH

Kraków, Szewska 19.

Największy Skład Aparatów i Przyborów fotograficznych.

Towary zawsze świeże z powodu wielkiego obrotu

Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą.

Ceny niższe od fabrycznych.
Cennik gratis.



Zakład ortopedyczny
Dra V. CHLUMSKY'EGO
Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie, Mikołajska 28. – Telefon Nr. 540.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych, gimnastyka lecznicza, masaż, aparaty Zanderowskie, leczenie gośćca i chorób stawów gorącem powietrzem. Aparaty Roentgenowskie. Kursa masażu dla lekarzy. Własny wyrób ortopedycznych przyrządów w szczególności według syst. Hessinga, wyrób gorsetów, pasów brzusznych, bandaży przepuklinowych. Zakład otwarty cały rok i prowadzony tylko przez lekarzy.

LUBIEŃ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny
w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze **wody siarczane** na kontynencie. Kąpiele siarczane, siarczano-gazowe, kąpiele gazowe, jak w Nauheim i borowinowe. Leczenie elektrycznością, masażem i gimnastyką.

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Reumatyzm stawowy i mięśniowy, nawet najwięcej zastarzałe formy, najuporczywsze ischiasy i nerwobóle, artrytyzm, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, choroby nerwowe, zapalenia okostnej stawów, choroby skórne i kobiece.

Sezon trwa od 20-go maja do końca września.

Mieszkanie wygodne już od 1 K. dziennie Restauracya tania i dobra Kąpiele po Kor. 1·20, 1·40 i 1·60, borowi nowe 3 Kor. Dla ubogich znaczne opusty.

Stacya kolejowa, poczta, telegraf i apteka w miejscu. Do każdego pociągu omnibus za 20 hal. od osoby. Łazienki centralnie ogrzewane.

Lekarze zakładowi: Dr. Ksawery Obmiński i Dr. Antoni Mikolasek.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie

Zarząd kąpielowy.

ZAKŁAD DLA LECZENIA CHORÓB KOBIECYCH
pod kierunkiem
Dr. M. Cerchy i Dr. T. Piotrowskiego
Kraków, Podwale 12.

Leczenie spraw zapalnych, zwłaszcza przewlekłych około- i przymacicznych, zmian chorobowych w przydatkach i miąższu macicy, niedokształtu macicy, zaburzeń w miesiączkowaniu, nadmiernego otłuszczenia brzucha, niedowładu jelit. Leczenie gorącem powietrzem (met. Bier-Polano), długotrwałe gorące irygacye, ułożenie na równi pochyłej (planum inclinatum) z równoczesnem obciążaniem zewnętrznem i wewnętrznem (kolpeuryza powietrzna i rtęciowa), mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza (met. Thure-Brandt), mięsienie elektryczne, zastosowanie lecznicze prądu elektrycznego (met. Apostoli), galwanizacya, faradyzacya, elektroliza, kataforeza.

Zakład otwarty od 8—12, 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Nowy Zakład wodoleczniczy
- specyalisty chorób nerwowych -
Dra Kupczyka
Kraków, ul. Szujskiego 11 (róg ul. Rajskiej),
otwarty przez cały rok.

Zabiegi wodolecznicze, masaż, elektryzowanie, gorące kąpiele powietrzne, kąpiele z kwasem węglowym, kąpiele elektryczne, inhalatoryum.
Leczenie dyetetyczne, tuczne.

Pokoje dla chorych. — Wzorowe urządzenia.

Wskazania: Choroby układu nerwowego, żołądka i jelit, cukrzyca, skaza moczowa, otyłość, niedokrewność itd. Choroby dróg oddechowych.

SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO
Dra K. DŁUSKIEGO w Zakopanem



otwarte przez cały rok.
Wspaniały widok na Tatry. Lasy świerkowe.
Wystawa wszystkich pokoi południowa.
Obszerne leżalnie dla leczenia klimatycznego.
Wzorowe urządzenia pod względem hygieny.
Oświetlenie elektryczne.
Kanalizacya, windy, kąpiele i natryski.
Ogrzewanie centralne.
Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętr.
Cena całkowitego utrzymania wraz z opieką lekarską wynosi 9 K. dziennie, pokoje od 2 K. dzien.
Powozy na zamówienie do pociągu.
Poczta, telefon i telegraf w Zakładzie.

Dr. ARTUR FROMMER

b. długoletni I. sekundaryusz oddz. chirurgicznego szpitala św. Łazarza ordynuje

w Krakowie, ulica Radziwiłłowska L. 31, Nr. Telefonu 81

od godz. 3 do 4 po południu.

Zakład Roentgenowski

zaopatrzony w najnowsze przyrządy do prześwietlania i fotografowania, oraz do leczenia chorób skórnych.

Dr. Emil Münz

b. sekundaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych szpitala św. Łazarza w Krakowie

ordynuje w bieżącym sezonie

w Cieplicach Trenczyńskich

(Haus Ucznay — Hauptplatz 90).

Dr Józef Liebeskind

ordynuje w sezonie letnim

w Marienbadzie — „Haus Kronprinz“.

Zakład ortopedyczny

Docenta chirurgii Uniw. lwowskiego,

Dra A. GABRYSZEWSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki L. 10. Telefon Nr. 687.

Leczy: garby, skoliozę, choroby stawów, zboczenia biodrowe (lux. cong. coxae), przykurczenia, porażenia, pes equinovarus itp., masażem, gimnastyką, elektrycznością i mechanoterapią.

Przyrządy oryginalne szwedzkie (Eckstranda w Stockholmie), Przyrządy oporowe, wahadłowe i rozpędowe (Knohe et Dressler Beely, Stoffa).

Od 20 czerwca do końca sezonu ordyn.

w Iwoniczu

jako lekarz zakładowy.

Dr. Józef Dukiet

ordynuje jak zwykle

W RYMANOWIE.

Zakład dla leczenia gorącem powietrzem

(met. Bier-Polano, 100—150° C.)

i długotrwałemi gorącemi przestrzykiwaniami

pod kierunkiem

Dra Ebersa i Dra Lewickiego

w Krynicy, willa „pod Koroną“

Wskazania: Gościec stawowy i mięśniowy, nerwobóle, dna, wysięki około- i przymaciczne, brak miesiączki, niedokształt macicy itd.

Dr. Zygmunt Wąsowicz

ordynuje jak w latach poprzednich od 15-go maja

W KRYNICY.

Zakład dentystyczny

Dr. med. J. SYROPA

Kraków, plac WW. Świętych 10 (naprzeciw Magistratu).

Korony złote, zęby sztuczne bez podniebienia, mostki stale osadzone.

Lekarz chorób kobiecych

Dr. Julian Aronsohn

ordynuje od 15. maja jak w latach poprzednich

w Krynicy (willa Krakusa).

Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje jak w latach ubiegłych jako lekarz zakładowy

W ŻEGIESTOWIE.

Dr. E. Damański

lekarz klinik i szpitali lwowskich

ordynuje jak w latach poprzednich

W IWONICZU.

Dr. S. Lanes

ordynuje jak w latach poprzednich

w Iwoniczu „Kółko rolnicze“.

Szczawnica willa **„Alma“**

Dr. Edward Żuliński

z Meranu.

ordynuje przez cały sezon letni do 10-go września.

Dr. Józef Zanietowski

ordynuje w bieżącym sezonie

w nowo otwartym Zakładzie wodoleczniczym

Wisła, Śląsk austr. — stacya kolej. Ustroń.

Dr. Bogusław Trzciński

ordynuje jako lekarz zakładowy

W SWOSZOWICACH.

Nakładem Polskiego Tow. Balneologicznego. — Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.